

SŁOWO

Wilno, Niedziela 17-go lutego 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagranicą 10000000. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259. Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN Wiersz milimetro wy je noszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 300000 mk., za tekstem 100000 marek Najmniejsze ogłoszenie 1000000 m. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. W nr. świątecznych o 25 proc. drożej

Poniedziałek 11-go Lutego i dnie następne, Biały Tydzień



Spółka
Bracia Jabłkowski
Warszawa-Brachy-25 Wilno-Mickiewicza-16.

do 20 b. m. włącznie

Lokomobila 85 K. M. w ruchu, motory elektryczne, obrabiarki do drzewa, motor ropny 10-12 K.M.

SPRZEDAJE: „Biuro urządzeń technicznych“ Zamkowa 9, telef. 819

TEATR POLSKI (Lutnia)
Dziś i jutro
„Cyd“ tragedia w 3 akt.
CORNILLE'A
z udziałem
Ireny SOLSKIEJ
Początek o godz. 8 wiecz.

TEATR WIRLKI (na Pohulance)
Dziś o godz. 3 m. 30 pp. po conach zniż.
opera
„Faust“ GOUNODA
Dziś i jutro o g. 8 wiecz.
„Taniec szczęścia“ operetka
Gilberta.

TEATR POLSKI (na Pohulance)
D Z I Ś
Koncert
Z UDZIAŁEM
Margeryty Trombini - Kazuro fortep.
i Zofji Bortkiewicz-Wyleżyńskiej śpiew.
PROGRAM:
Utwory fortepianowe Chopina, Baeha,
Rachmaninowa, pieśni Schumana,
Brahmsa, Opieńskiego, Komiga.
Początek o g. 8 wiecz.

!!!Jedynie pewne gwarantowane nasiona wydadzą obfity plon!!!
a nabyć je można w

Polskiej Spółce Handlowo-Przemysł.
„PLON“

w WILNIE, ul. Portowa Nr. 6a.

DEPESZE: „PLON-WILNO“ Telef. Nr. 799.

REPREZENTACJA:

Spółki Akcyjnej Połączonych Krajowych Hodowli
Nasion selekcyjnych „GRANUM“ Detal—Hurt

Cenniki oferty na żądanie gratis i franko. Wielki
wybór nasion, zbóż, koniczyń, traw, warzyw i t.d.
gwarantowanej dobroci, kwalifikowanych przez

STACJE OCENY NASION

Spółdzielnia Rolna
Kresowego Związku Ziemian
w WILNIE
Ostrobramska 19 telefon 1-47

kupuje

OWIES

wprost od producentów do dostawy natychmiastowej lub w późniejszych terminach. Udziela zaliczek. Uprasza się o oferty loco stacja załadowania.

I-szy Oddział Miejski
Wileńskiego Banku Rolniczo Przemysłowego
UL. WIELKA 73, (Róg Hetmańskiej) — — — — — Telefony 163 i 330
BANK DEWIZOWY
przyjmuje zapisy i wpłaty na akcje
Polskiego Banku
Sprzedaje Bony Podatkowe
Przyjmuje na R-ki bieżące i pożyczki
Rosyjskie ruble w złocie
Oraz przyjmuje na wkłady i wypożycza marki polskie
podług kursu złotego franka szwajcarskiego
Prócz tego bank załatwia wszystkie czynności wchodzące w
zakres bankowości
Godziny urzędowe od 9-2 i od 4-7.

POLSKI BANK HANDLOWY
ul. Mickiewicza Nr. 11 — telefony 515 i 552
przyjmuje zapisy i wpłaty na
akcje Banku Polskiego,
ORAZ
załatwia wszelkie operacje w zakres
bankowości wchodzące

Odczyt **Rozwój lotnictwa i wojny napowietrznej** wygłoszony przez majora
później prof. budowy samolotów w politechnice Warszawskiej odbędzie się 17-11-24 r.
o godz. 12 i pół. w kinematografie OAZA Wielka 66, a nie jak to było podane w
Sali Delegatury.
Odczyt uzupełniająca zdjęcia kinematograficzne: przelot balonu przez Alpy.
Rewja samolotów włoskich przed królem Włoskim.
Wielkie samoloty bombardujące Capronissimo.
Wejście 1.000 000 mk.

Katolicy we Francji.

Bogactwo literatury religijnej we współczesnej Francji jest zdumiewające. Gdy u nas francuska literatura jest głównie znana z powieści, przedstawiających nam ludzi niewierzących, warto sobie przypomnieć, że Francja współczesna jest zarazem potężną kuźnicą życia religijnego. Istnieją tam wielkie przedsiębiorstwa wydawnicze wyłącznie pracujące dla rozpowszechnienia wiary katolickiej u niewierzących lub wzmocnienia jej u wierzących.

Nie poprzestając na własnej ogromnej produkcji tłumaczą najcenniejsze dzieła nowsze i dawne jakie się ukazały u sąsiadów. Miała Hiszpanja w pierwszej połowie XIX-go stulecia znakomitego myśliciela katolickiego Jakóba Balmesa. Jego głęboka obrona wiary katolickiej przeciw zбочeniom filozofii niemieckiej w dziele *Filosofia fundamental* została w trzech tomach przetłumaczona na język francuski¹⁾ i doczekała się licznych wydań w tem tłumaczeniu, tak że w ciągu dwudziestu lat pięć wydań rozchwytało. Tłumacz książek Manec, wikariusz generalny biskupa w Agen przypisuje zasługę tego tłumaczenia biskupowi Dupanloup, który zwrócił pierwszy uwagę we Francji na znakomitego, a bardzo skromnego hiszpańskiego myśliciela. Czytelnicy tego dzieła znajdują w niem jasne przedstawienie zasadniczych zagadnień filozofii to jest kryterij poznania w ogóle i rozmaitych poszczególnych sposobów osiągnięcia wiedzy przez wrażenia zmysłowe, pojęcia umysłowe i światło ducha.

Balmes umiał o najzawilższych zagadnieniach Bytu pisać bardzo jasno, uwzględniając to, co słusznego znalazł nawet u swoich przeciwników. Że takie dzieło, jak jego *Filosofia zasadnicza* mogła się rozleść we Francji w tylu wydaniach, to dowodzi jak dalece francuscy katolicy nie poprzestają na zewnętrznej dewocji, lecz usiłują także rozumowym wysiłkiem dotrzeć do podstaw katolickiego światopoglądu.

Równie godnem uwagi jest niedawno wydane tłumaczenie francuskie dzieł, które w pierwszej połowie XIX-go wieku napisał sławny angielski pisarz religijny ojciec Faber²⁾, którego przyświecał nakłonił w 1845-m r. wywarło wpływ ogromny na ten wielki ruch odrodzenia katolickiego w Anglii, którego wodzami byli kardynałowie Newman i Manning i Wiseman, również nawróceni na katolicyzm w dojrzałym już wieku.

Ojciec Faber napisał szereg dzieł przeznaczonych dla ludzi wierzących, a zawierających wskazówki jak własną wiarę pogłębić i przez uswiecenie własne budzić sumienie i wiarę u innych. Pisał on z głęboką znajomością duszy o modlitwie, umartwieściach, pokusach, doświadczeniach mistycznych i o postępie duchowym w ogóle. Doznanym cudownego nawrócenia ojciec Faber miał bogate doświadczenie duchowe i umiał z niego czerpać dla podniesienia duchowego swoich penitentów.

Francuzi współcześni sięgają nie tylko do Hiszpanji i Anglii po krzepiący pokarm duchowy, ale nie wahają się szukać go za Renem, jak świadczy nowe dzieło o Katarzynie z Emmerich³⁾, która umarła w 1824-ym r. Nadchodząca stuletnia rocznica jej śmierci pobudziła profesora Dirheimera do ścisłego zbadania autentyczności jej widzeń i wiarygodności głównego świadka jej życia, Klemensa Brentano, poety, który świętobliwej mniszce służył przez lata całe za wiernego sekretarza. Autor szczegółowo przedstawia żywot poety cudownie nawróconego i jego dziwną współpracę, ze świętą zakonniceą od 1818 go roku aż do jej śmierci w 1824-ym r. Francuskie tłumaczenie opisu męki Chrystusa według widzeń Katarzyny z Emmerich miało 43 wydania. Profesor Dirheimer podaje umiejętną krytykę te widzenia i dowodzi ich autentyczności, zbijając argumenty przeciwników, którzy chcieli ze świętej zrobić historyczkę.

Wśród dzieł francuskich religijnych ostatniej doby zwracają uwagę liczne publikacje, dotyczące kultu Matki Boskiej. Książki Henri Lanier wydał małą książeczkę⁴⁾ na ten temat, zachęcając do szczególnego Kultu Marii w szeregu siedmiu listów pisanych do dzieci. Obszerniej traktuje ten sam temat Książka Texier,⁵⁾ który redaguje specjalne pismo (*Revue des pretres de Marie*) dla księży wyłącznie poświęconych Matce Boskiej jako skutecznej orędowniczej wobec Chrystusa. Dzieło to jest opatrzone przedmową Kardynała Mercier, który je zaleca wiernym. Stowarzyszenie Księżki Marii, założone w 1907-m roku, liczy obecnie 6000 członków i ma za cel rozpowszechnienie doskonałego nabożeństwa do Najświętszej Panny Marii, którego wzór dał błogosławiony Grigorz de Montfort. Sakeda,

że książka Texier nie podaje życiorysu tego Świętego (święto jego przypada na 28-go kwietnia) którego nie mogą odszukać ani w obszernych 12 tomowych *Żywotach Świętych* księdza Pawła Guérin, ani w encyklopedji Larousse'a. To właśnie dowodzi wielkiej żywotności tego nabożeństwa, że wznawia część dla zapomnianych sług Bożych. Tego samego dowodzi 5-e wydanie jeszcze większego dzieła księdza Garriguet,⁶⁾ który szczegółowo dowodzi, na zasadzie prorocत्व Starego Testamentu i tradycji Egipcjan Greków, Rzymian i Celtów, jak wyjątkowo był przygotowany w oczekiwaniu ludów żywot Matki Chrystusa, opisuje ten żywot i pośmiertny wpływ Matki Boskiej na rozwój kościoła i uszlachetnienie obyczajów. Powołuje się on na liczne świadectwa Świętych, twierdząc, że nabożeństwo do Matki Boskiej jest każdemu do zbawienia potrzebne i miało wielkie znaczenie dla złagodzenia barbarzyństwa w wiekach średnich.

Wielce udamem jest oryginalne opracowanie zasadniczych prawd kościoła przez J. Leday⁷⁾ w ilustrowanym opowiadaniu o losach sieroty, znalezionej w rowie przydrożnym przez wdrowną manażerję. W opowiadaniu to autor wpłata zręcznie swoją naukę katechizmu, przedstawiając szereg ożywionych rozmów między dorastającą dziewczyną, a dzieckiem, które było zupełnie pozbawione wszelkiego wychowania religijnego. Opowiadanie o różnych przygodach dziecka i całej menażerji podtrzymuje uwagę młodocianych czytelników i kończy się wspólną walką obojga dzieci ze lwem, który zagrażał ich życiu. Podobne rozmowy dla dzieci i młodzieży zawiera dzieło księdza Grimaux pod tytułem: *Światowidzenie nasze dusze*⁸⁾ które niedawno wyszło w 2-m wydaniu. Przedstawia on różne dosyć prawdopodobne wydarzenia, w których okazuje się kontrast między ludźmi niewierzącymi a wierzącymi, na korzyść tych ostatnich i w obronie wychowania religijnego.

Ten sam autor, który otrzymał w 1923-m r. nagrodę Montyona za dzieło swoje o przyszłych mężach,⁹⁾ napisał dzieło o przyszłych księżkach¹⁰⁾, w którym bardzo przekonująco uszy katolickich rodziców jak należy w dziecku szanować powołanie duchowne, i w jaki sposób trzeba takiego powołała bronić przeciw różnym pokusom i wątpliwościom. Szczególniej sibi autor mniemanie, że młody człowiek powinien poznać świat i życie, nim się zamknie w surowej dyscyplinie kapłaństwa. Źródła tej wiedzy i mądrości, która jest potrzebna kapłanowi, nie można znaleźć w życiu świeckim, tylko w nadprzyrodzonym związku z Bogiem, do którego właśnie powołanie duchowne prowadzi.

I. Millot, wikariusz generalny biskupstwa wersalskiego, zdaje sprawę w osobnym dziełku¹¹⁾ o organizacji, która ma za cel ułatwienie wychowania duchownego młodzieży miesamożnej. Widzimy jak ogromne wysiłki czyni katolickie społeczeństwo francuskie, aby powiększać szeregi duchowieństwa i podnosić umysłowy i moralny poziom księży, wbrew prześladowaniom religijnym ster rządzących. Istnieją specjalne instytucje dla tych, co w późniejszym wieku chcą poświęcić swobodę duchownemu, i dzięki tym rozmaitym wysiłkom rośnie nawet w najcięższych czasach liczba księży.

Księżka ci nie poprzestają na słuchaniu spowiedzi i odprawianiu nabożeństw, lecz umieją sprawnie władać piórem i bronić swej wiary. Książka Dubot, kierownik seminarjum duchownego w Bretonji napisał psychologię¹²⁾, w której nadzwyczaj jasno streszcza wiedzę doświadczenia o duszy zgodnie z nauką kościoła. Książka Edward Hugon, dominikanin streszcza zasady filozofji S-go Tomasza w 24 тезach z komentarzami¹³⁾ i dziełko to w krótkim czasie doczekało się 2-go wydania. Biskup de la Bouillierie opracował według nauki S-go Tomasza antropologję¹⁴⁾ i dzieło to miało w krótkim czasie cztery wydania. Dominikanin Hébert miewał w klubie studentek *Veritas* pogadanki religijne, które zostały po jego śmierci wydane z przedmową innego dominikanina, ojea Mainage, który opowiada ciekawe dzieje założenia tego klubu katolickiego dla panien w dzielnicy szkolnej Paryża.

W 1913-m roku grono studentek ochelało zorganizować specjalne rekolekcje dla studentek. Uprosiły ojea Héberta, żeby te rekolekcje prowadził. Na pierwsze wykłady przyszedł 50 studentek, a na ostatnich sto słuchaczek domagało się od kandydów, by ich związek z nim nie był przemijający. Jedną z nich zajęła się wyszukiwaniem stosownego pomieszczenia i organizacją towarzystwa, w którym co niedziela stu-

dentki katolicki słuchały wykładów treści religijnej. Czwarta seria tych wykładów, obecnie wydana¹⁵⁾ ma za przedmiot dzieje pierwszych wieków chrześcijaństwa. Przedstawia w sposób bardzo interesujący prześladowania chrześcijan, herezje w początkowym kościele, stan społeczeństwa i duchowieństwa. Ten obraz historyczny służy zarazem dla obrony i uzasadnienia wiary chrześcijańskiej i wykazania jej wyższości nad pogaństwem zarówno starożytnem jak i współczesnym.

Biskup Janssens miał wykład o pretensjach religijnych towarzystwa teozoficznego¹⁶⁾, które rozwija swoją propagandę antychrześcijańską na francuskiej Rivierze. Wykład ten szczegółowo przedstawia i zbija błędy nowożytnych sekcji, którzy udają część dla Chrystusa, usiłują podkopać wiarę i zaufanie do kościoła za pomocą różnych sofistycznych wywodów.

W ten sposób widzimy w różnych kierunkach wyteżoną pracę katolików francuskich nad sobą i nad zbłąkanymi braćmi. Pominąłem w powyższym przeglądzie kilka dzieł najważniejszych, które wymagają osobnego sprawozdania. Lees uderza wysoki poziom literackiego opracowania w tych książkach napisanych przez księży, nie będących zawodowymi literatami, i to dowodzi jak gruntownie duchowieństwo we Francji bywa przygotowane do najszerzej pojętego duszpasterstwa.

W. Lutostawski.

¹⁾ Philosophie fondamentale, par Jacques Balmes, traduit de l'espagnol par Edouard Manec, Paris, Emile Vaton, 77 Bd. St. Germain.

²⁾ Abbé L. Land, oeuvres du P. Faber, abrégé textuel et méthodique en 191 Lectures ou méditations, Paris, Pierre Téqui 1923.

³⁾ Anne Catherine Emmerich et Clément Brentano, par G. Dirheimer, professeur au lycée Hoché, Paris, Téqui, 1923.

⁴⁾ Abbé Henri Lanier A Jesus-Hostie par Marie Paris Pierre Téqui, 1923 prix 1 fr.

⁵⁾ J. M. Texier L'oraison et la messe avec Marie, Reine des Colurs, lettre préfacé de son éminence le Cardinal Mercier. Paris, Pierre Téqui, 1923, prix 7 frs. 50.

⁶⁾ La Vierge Marie, sa prédestination, sa dignité, ses privilèges, son rôle, ses vertus, ses mérites, sa gloire, son intercession, son culte; par L. Garriguet Paris, Téqui 1924 prix 10 frs.

⁷⁾ J. Leday, Initiation au catéchisme, Paris, Téqui, 1924 prix 3 fr. 50.

⁸⁾ Abbé Charles Grimaux, Sauvons nos ames 2-me ed, Paris, Téqui 1923 prix 5 frs.

⁹⁾ Abbé Charles Grimaux, futurs époux 3 me ed, Paris Téqui, 1923 prix 5 frs.

¹⁰⁾ Abbé Charles Grimaux, futurs pretres, Paris, Téqui, 1923, prix 5 frs.

¹¹⁾ I. Millot, L'oeuvre des vocations, Paris, Téqui, 1923, prix 3 frs.

¹²⁾ Abbé Dubot, Psychologie, Paris.

¹³⁾ Edouard Hugon Principes de philosophie Paris Téqui 2-me ed. 1923.

¹⁴⁾ Mgr. de la Bouillierie; l'homme, sa nature, son ame; ses facultés et sa fin d'après la doctrine de St. Thomas.

¹⁵⁾ R. P. Hébert Sans le.

¹⁶⁾ Henri Laurent Janssens, Peut-on être à la fois chrétien et theosophiste Paris 1923.

Uwagze Rządu Polskiego.

KOWNO, Francuzi zaprotestowali przeciwko mającej nastąpić konfiskacie należących do nich dużych przestrzeni leśnych i drogą dyplomatyczną wszczęli kroki w celu osiągnięcia pewnych ulg. (WILBL.)

Sprawa Jaworzyny.

WARSZAWA, 16, II. (PAT.) Dnia 10 i 11 b. m. międzynarodowa komisja delimitacyjna obradowała w Berlinie Morawskimi w sprawie granicy polsko-rosyjskiej na Spiszu. Co do odcięcia Jaworzynskiego, to z jednej strony, wobec stwierdzenia przez komisję skrepowania jej kompetencji przez uchwałę Rady Ligi Narodów, a z drugiej — wobec podtrzymania przez tę komisję uzasadnienia przez nią uprzednio znaczenia argumentów ekonomicznych przemawiających za zmianą granicy kwestja ta nie została ostatecznie przesądzona i została przekazana konferencji Ambasadorów, za której pośrednictwem wejdzie na porządek dzienny najbliższej sesji Rady Ligi, która odbędzie się w dn. 10 marca b. r. Co do granicy Spiskiej między Jurgowem a Dunajcem komisja uważa ustaloną w dn. 28 lipca 1920 r. linię graniczną za definitywną, godząc się ponadto na jej przeprowadzenie zgodnie z granicą katastralną gminy Niedźwie oraz Karwina, pozostałych przy Polsce. Raport komisji delimitacyjnej oraz jej wniosek zostały przekazane Konferencji Ambasadorów.

Gimnazjum Polskie w Kownie.

Społeczeństwo polskie w Litwie zawsze odczuwało potrzebę dotkliwą szkolnictwa ojczystego. Gdy po długich rządach ucieku carskiej Rosji w roku 1905 zabyła na czas wprawdzie niedługi zwodnicza nadzieja wolności, chociażby nieznacznej, zjawia się natychmiast myśl założenia w Kownie polskiej szkoły średniej. W roku 1906 zakrzętnięto się żywo w tej sprawie: odbywają się zebrania, opracowuje się program, czynione są starania o otwarcie tymczasem żeńskiej szkoły średniej. Wymagająca się reakcja unieszczyła jednak te zabiegi. Gdy znowu w roku 1915 wojska rosyjskie opuściły Kowno, wszystkie narodowości miejscowe, korzystając ze zmiany władz, przystąpiły do organizowania szkolnictwa swego. Społeczeństwo nasze wówczas zostało szesnastokrotnie przez przymusowe uchodźstwo do Rosji. Pozostała ludność polska zdołała założyć szereg szkół powszechnych, nie mogąc narazie myśleć z powodu braku środków i nauczycielstwa o szkole wyższej — gimnazjum, lub jakiej innej w tym rodzaju. Dopiero powrót wygnanców z Rosji w 1918 roku umożliwił zaspokojenie tej potrzeby. W listopadzie roku 1918 otrzymano zgodę władz na założenie gimnazjum. Prace przygotowawcze, jako to urządzenie lokalu, niestanie ciała nauczającego, zajęły jesienne parę miesięcy tak, iż otwarcie naszego gimnazjum nastąpiło 10 lutego 1919 roku. Uczelnia nasza, która miała początkowo typ mieszany realno-humanistyczny, z rokiem szkolnym 1920—1921 przyjmuje oblicze gimnazjum ściśle humanistycznego.

Gimnazjum Polskie w Kownie w początkach swych roku 1919 licząc nale-dwie 60 uczniów, z nastaniem roku szkolnego 1919—20 przekrocza już liczbę 200-tu wychowawców.

Spis uczniów roku szkolnego 1920—21 wykazuje już wzrost znaczny, bo aż 431 wychowawców. W roku 1921—22 liczba uczniów wynosi 509, a w 1922—23 już gimnazjum liczy 547 wychowawców. Przez czas swego istnienia po otwarciu klasy ósmej gimnazjum wydało świadectwo dojrzałości w roku 1921 17-tu swym wychowawcom, w 1922 — 23-m wychowawcom, a w 1923 — 29-ciu. Oto są owoce pracy Gimnazjum Polskiego w Kownie za okres jego pięcioletniego istnienia. Społeczeństwo nasze, troskliwe o swą szkołę, świadome znaczenia uczelni własnej w pielęgnowaniu tradycji i myśli rodzimnej, przypomnieć sobie o obowiązku swych względem tego ogniska oświaty w rocznicę pięcioletniego jego otwarcia, w przytomności swej zawsze chwytając słowa wyrażone sto lat temu z górą w roku 1802 przez pierwszego prezesa Towarzystwa Przyjaciół Nauk ks. Jana Al-brtrandy'ego: „Jeżeli zaniedbacie wsparcie nauk narodowych, jeżeli nie przyłożycie do tego pracy, to inni zastąpią was, obmyślą nauczycieli, naznaczą wzory, przepiszą nauki, ale ci nauczyciele, te wzory, te nauki narodowymi nie będą, a w ziemi waszej obcą wam pieśń nucić przykażą”. (WILBL.)

Do „Dnia Kowieńskiego” donoszą z Laudy: W Wodoktach leśnych powstała za czasów okupacji niemieckiej polska szkoła początkowa. Do bieł. r. uczęszczało do niej około 80 dzieci polskich. W tym roku został mianowany przez inspektora szkół ludowych nauczyciel Litwin, który ukończył kilka klas litewskiego gimnazjum, języka zaś polskiego nie posiada i nigdy się jego nie uczył. Odrazu zostały wprowadzone nowe zmiany w szkole, a to nawet wbrew wymaganiom pedagogicznym i przepisom szkół początkowych, gdyż w pierwszym roku nauki zmusza dzieci do uczenia się a-becadła w dwóch językach jednocześnie. Lektore śpiewu zaprowadzono wyłącznie w języku litewskim. Obchodzenie się z małą polską dźwiatwą pozostawia dużo do życzenia. Jak słyszeć, rodzice zwrócili się do władz z prośbą o zmianę nauczyciela na takiego, któryby znał język polski, o prawo polskiego śpiewu dla polskich dzieci i cofnięcie przymusowego nauczania w dwóch językach w 1-szym oddziale szkoły.

Spróbujcie nowej wymienionej
herbaty r. 103.
Fels Tea Co Warszawa

Doktor **D. Jedwabnik**
choroby wewnętrzne (spec. płuc i serca)
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Wileńska 35
przyjmuje od 4 do 6 wiecz.

Sprawy gospodarcze.

Ograniczenie wysokości opłat na 2 zaliczkę podatku majątkowego.

Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie, zawierające między innymi następujące postanowienie:

1) wysokość II-iej zaliczki nie może przekraczać: a) dla płatników podatku gruntowego i budynkowego połowy podatku majątkowego, przypadającego według skali art. 9 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym (Dz. Ust. R. P. Nr. 94 poz. 746, patrz również broszurkę Igielkiego str. 10) od wartości całego ich majątku; b) dla płatników podatku przemysłowego od przedsiębiorstw przemysłowych I, II, III, IV, V, VI kategorii, oraz przedsiębiorstw handlowych I i II kategorii — połowy podatku majątkowego od wartości całego ich majątku przypadającego według skali art. 9 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym.

Przykład I.

Pierwsza zaliczka z gruntu wynosiła 10.500.000 mk. Druga zaliczka obydwie raty, powinny wynosić

$$10.500.000 : 3.500 = 3.000 \text{ fr. złotych.}$$

Wartość posiadłości gruntowej w tym wypadku oszacowana została przez płatnika w zeznaniu na

$$800.000.000 \text{ mk.} = 40.000 \text{ fr. zł.}$$

Pozatem płatnik posiada majątek w kapitałach, urządzeniu wewnętrznym mieszkania etc., którego wartość określą się na 160.000.000 mk. = 8.000 fr. zł. Ogólna zatem wartość majątku danego płatnika wynosić będzie 48.000 fr. zł.

Podatek od powyższej kwoty wynosi według skali 3 proc. czyli 1.440 fr. zł.

Płatnik winien uiścić II zaliczkę w wysokości nie 3000 fr. zł. a tylko w wysokości 720 fr. zł. (1440 : 2) do uiszczenia w dwóch równych częściach w terminach płatności II zaliczki, t. j. do dnia 25.II i do dnia 26.III r. b.

Przykład II-gi.

Wartość posiadłości gruntowej (karta A zeznania) oszacowano na 800.000.000 mk.

Wartość przedsiębiorstwa przemysłowego (karta C lub C')

$$200.000.000$$

Wartość majątku w kapitałach etc.

$$160.000.000$$

Ogólna wart. maj. 1.160.000.000 mk. czyli równa się 58.000.000 fr. zł.

Druga zaliczka w danym wypadku wynosiłaby z obliczenia dokonanego na podstawie I-iej zaliczki (grudniowej).

Od tej posiadłości grunt. 3.000 fr. zł. i od przedsiębiorstwa przemysłowego

$$1.000$$

Razem 4.000 fr. zł.

Podatek od całego majątku wartości 58.000 fr. zł. wyniesie podług skali 3% t. j. 1.740 fr. zł.

Suma drugiej zaliczki, zatem łącznie z gruntów i przemysłu, powinna być zmniejszona do kwoty 870 fr. zł., stanowiących połowę całego podatku (zamiast 4.000 fr. zł.).

1) W tym celu, życzący sobie otrzymać odpowiednią zniżkę II-iej zaliczki winni złożyć prośbę do Urzędu Skarbowego (powiatowego) nie później, niż w terminie dni 14 od daty ogłoszenia omawianego tu rozporządzenia, co powinno nastąpić na Wileńszczyźnie do dnia 24 lutego, gdyż odnośne rozporządzenie Izby skarbowej ogłoszone zostało 10 lutego.

Schemat podania.

Do Urzędu Skarbowego podatków i Opł. Skarb. w
imię i nazwisko podatnika oraz adres.
W sprawie sprostowania drugiej zaliczki, przypadającej z gruntu.

P O D A N I E.

Oplatając się na postanowieniach rozp. p. Ministra Skarbu z dnia 1 lutego 1924 r. w przedmiocie wyk. rozp. p. Prezydenta Rzplitej z dnia 15 stycznia 1924 r. o poborze drugiej zaliczki na poczet podatku majątkowego, proszę Urząd Skarbowy w o odpowiednio sprostowanie drugiej zaliczki na podatek majątkowy, przypadającej odemnie i obniżenie wysokości tej zaliczki do kwoty fr. zł.

Zarazem wyjaśniam, co następuje:
Zgodnie ze złożonym przeze mnie w dniu do Urzędu Gminy zeznaniem o majątku szacunek całego mojego majątku wynosi marek równych (licząc 20.000 mk. i fr. zł.) fr. zł. Od powyższej sumy w myśl art. 9 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym (Dz. Ust. Nr. 94 poz. 746) przypada według skali proc. podatku, czyli fr. zł.

Na podstawie powyższego obliczenia ogólna kwota drugiej zaliczki od posiadłości gruntowych (ewentualnie i od przedsiębiorstw przemysłowych) podlega zmniejszeniu z kwoty fr. zł. (Jeżeli chodzi również o zaliczkę przedsięb. przemysłowych pożądaną jest wskazanie w nawiasie, jaką kwotę stanowi każda z zaliczek oddzielnie) do wysokości fr. zł., stanowiących połowę całego przypadającego podatku.

Ponadto w wypadkach, kiedy składane były podania o zniżkę szacunku majątku z tytułu zniszczenia wojennego, przy obliczaniu wysokości drugiej zaliczki powinien być brany pod uwagę podatek, jaki ewentualnie przypaść może po uwzględnieniu zniżki szacunku majątku z tytułu zniszczenia wojennego. Treść podania ulegnie wówczas odpowiedniej zmianie. Mianowicie ustępowanie podania, zawierający wyjaśnienie co do obliczenia zaliczki po odpowiednim jej zmniejszeniu mógłby brzmieć, jak następuje:

W złożonym przeze mnie zeznaniu o majątku do Urzędu Gminy wykazałem szacu-

nek majątku na ogólną kwotę mk. polewając ponadto jednocześnie z zeznaniem złożonym do Urzędu tejże gminy na podstawie § 11 Rozp. II Min. Skarbu z dnia 15 listopada 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 123 poz. 996) prośbę (wraz z odpowiednimi dokumentami) o zniesienie szacunku majątku o proc. z tytułu zniszczenia wojennego, przeto po zniesieniu szacunku majątku o powyższy procent, szacunek ten powinien wynosić mk. fr. zł. Od tej sumy podatek wynosi proc. czyli kwotę fr. zł.

Wobec powyższego przypadająca ode mnie II zaliczka w wysokości fr. zł. podlega zmniejszeniu do kwoty fr. zł. "

Tryb postępowania.

Złożone przez płatników prośby władza podatkowa rozpatruje przy udziale rzeczoznawców, wydając swą opinię na podstawie zeznań o majątku, spisów płatników, sporządzonych przez zarządy gminne, oraz własnych wiadomości, opartych na dokładnej znajomości stosunków majątkowych płatników.

Przy sprawdzaniu zeznań winna się władza podatkowa kierować normami szacunkowymi, określonymi w Rozp. II

z wycieczki do Szwecji.

(Odczyt inżyniera Malawskiego).

Wobec licznych słuchaczy, wygłosił onegdaj na ten temat w Stowarzyszeniu Techników (ul. Wileńska Nr 35), niezwykle interesujący odczyt, inżynier Zygmunt Malawski, starosta górniczy w Katowicach, który w listopadzie roku ubiegłego brał udział w wycieczce inżynierów polskich, zaproszony do Szwecji przez Szwedzki Powszechny Związek Eksportowy. (Sveriges Allmänna Exportförbundet).

W pierwszej części swego odczytu, prelegent przedstawił przyrodzone bogactwa Szwecji, stanowiące podstawę przemysłu szwedzkiego. Podnosząc niemal zupełny brak węgla w Szwecji, wykazał inżynier Malawski w jaki sposób Szwedzi zdołali zastąpić go przez ujęcie olbrzymich sił wodnych kraju i z użytkowanie ich do przetworzenia na energię elektryczną. Jako na dalsze bogactwa przyrodzone Szwecji, wskazał prelegent na obfite pokłady znakomitej rudy żelaznej, zawierającej przeciętnie 63 proc. żelaza, oraz na olbrzymie lasy szwedzkie, dostarczające znakomitego surowca przemysłowi drzewnemu i papierniczemu oraz węgla drzewnego, stanowiącego do dziś dnia podstawę, produkcji hutniczej szwedzkiej.

Prelegent podniósł następnie wysoką kulturę narodu szwedzkiego, dzięki której Szwecja rozporządza znakomitym materiałem — kolejowym i inżynierskim, co umożliwiło przemysłowi szwedzkiemu uzyskanie niebywałych rezultatów pod względem jakości jego wytworów.

Skreśliwszy następnie krótki obraz rozwoju historycznego i ogólny obraz obecnego stanu poszczególnych gałęzi przemysłu szwedzkiego, a w szczególności przemysłu hutniczego i górniczego — przyszedł do rozważań na aktualność tej sprawy w Polsce obszerniej omówił drogi sposoby jakimi rząd szwedzki dąży do spożytkowania bogactw złoży torfu — przeszedł do szczegółowego opisu przemysłu szwedzkiego, który dziś bezwątpienia zajmuje jedno z pierwszych miejsc w Europie.

Ta część odczytu była ilustrowana licznymi przezroczkami, przedstawiającymi zdjęcia fabryk, która wycieczka inżynierów polskich zwiedziła, oraz najciekawsze wytwory tychże fabryk.

Na ekranie ujrzeliśmy więc okręty budowane przez Zakłady Tow. Akcyjnego „Göta-verken” w Göteborgu, sławne dziś już na cały świat wyroby fabryki łożysk kulkowych Tow. Akc. Szwedzkie Łożyska Kulkowe w Göteborgu (S. K. F.) w zastosowaniu do wozów kolejowych, walcowni żelaza i t. d. lokomotywy i turbiny zakładów akcyjnych Tow. Nydquist i Holm w Trollhättan (w pobliżu Göteborga), obrabiarki zakładów Spółki Akcyjnej „Warszaty mechaniczne w Köppling”, wytwarzane z dokładnością, sięgającą wymiarów wprost trudnych do pomysłenia; zupełnie u nas nieznanne wytwory Tow. Akcyj. Gasaccumulator w Skäråtra pod Stockholmem, umożliwiającej racjonalne spożytkowanie acetylenu do oświetlenia, w zastosowaniu do celów wojskowych, żeglugi, lotnictwa mieszkaniowych i t. d. wozy motorowe dla lokalnego ruchu kolejowego firmy Dava w Westeros, motory i generatory elektryczne naj-

Min. Skarbu z dnia 15.XI 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr 123 poz. 996), uwzględniając przeto, o czym była mowa wyżej, przepisy § II powołanego Rozp. II Min. Skarbu, dotyczącego zniżki z powodu zniszczenia wojennego, o ile chodzi o posiadłości gruntowe.

Rzeczoznawcami być mają dla oceny opłacenia zaliczki przez płatnika pod. grunt. i budynkowego 2-ch członków Kom. Szac. podat. dochod. w pośród rolników, a dla oceny opłacenia zaliczki przez płatników pod przemysłowego z 2-ch członków Okr. Kom. podat. przemysł. w pośród przedstawicieli przemysłu i handlu.

O swoich decyzjach władza podatkowa i Instancji winna zawiadomić płatników.

Przymusowe ściągnięcie nadwyżki zaliczki od płatników, którzy złożą oświadczenie tu podane, może być przeprowadzone dopiero po zapadnięciu decyzji władzy podatkowej.

większej szwedzkiej wytwórni elektrycznej Asea i tamże (Westeros), wyroby telefoniczne Tow. Akc. L. M. Ericsson w Stockholmie, wreszcie nader liczne wytwory Zakładów Tow. Akcyjnych Atlas Diesel (Stockholm), a więc jego motory systemu Diesel'a od najmniejszych do kolosów okrętowych, narzędzi pneumatycznych, jak młotki, maszyny wiertnicze dla celów górniczych, hutniczych i innych i t. d.

W zakończeniu swego niezwykle interesującego odczytu nagrodzonego przez słuchaczy długimi oklaskami, podniósł inżynier Malawski starania, czynione zarówno przez przemysł jak rząd szwedzki, w celu nawładzania trwałych stosunków z Polską i zaznaczył, że i z naszego stanowiska sprawa nawładzania tych stosunków zasługuje na poważną rozważanie, aby wywołić nasz przemysł z zależności od niepodzielnie opartych go obecnie wyrobów przemysłu niemieckiego co w razie zawikłania politycznych może katastrofalnie odbić się na wytwórczości naszego przemysłu wojennego.

XX.

O los Arcybisk. Cieplaka.

WARSZAWA, 16.II. (Tel. wł.) „Kur. Por. donosi, iż Papież Plus XI zwrócił się do premiera Anglii Mac Donalda aby przy układach z Sowietami w związku z uznaniem ich de jure, Anglija zażądała uwolnienia biskupa Cieplaka i polskich księży, trzymany w lochach sowieckich.

Mac Donald wydał natychmiast polecenie przedstawicielowi Anglii w Moskwie Hodgsonowi, aby interwenjował w tej sprawie u Człozerina. Hodgson miał upomnieć się także o zakonnice, które uwieziono w ciągu grudnia w Moskwie i które są trzymane do tej pory bądź to w czczewyczkach, bądź też w butyrskim więzieniu.

Rezultat interwencji Hodgsona u Człozerina nie jest dotychczas znany.

Czesko-niemiecki układ.

BERLIN, 16. II. (PAT). Dziś podpisany został układ pomiędzy rządem niemieckim a czeskosłowackim w sprawie uregulowania różnych kwestji gospodarczych. Dokonano również wymiany not pomiędzy obydwoma rządami w sprawie utrzymania nadal w mocy klauzuli o największym uprzywilejowaniu.

Polski Cyd.

Cyd, tragedia P. Corneilla w 5-ch aktach, 11 odsłonach, tłumaczenie St. Wyspiańskiego, grana w Lutni dn. 15 lutego 1924 roku.

Ciekawem niezmiernie to zjawiskiem, że Polska, owo „przedmurze chrześcijaństwa”, owe, dla reszty Europy, „hyperboreje sąsiadujące z dzikimi Russami”, zajęta ciągłą walką z narodami przeważnie o daleko niższym stopniu cywilizacji, nie pozostawała nigdy w polotach ducha za innymi narodami. Przeciwnie, niejednokrotnie wyprzedzała je nawet. A wszelkie echa kierunków literackich lub religijnych, nauk lub obyczajów, dziwnie szybko, mniej lub więcej silnie, przedostawały się nad szare Wisły wody.

Tak też się z Cydem stało. Bowiem płynęły lata, lat setki nawet. Z okrutnego, dzikiego banity, sprzymierzonego z Saracenami, walczącego, niezem nasz Zborowski, z władzą własnego króla, wyrasta, czarem pieśni i powieści, rycearz chrześcijański, bezplamnego honoru, obrońca, pogromiciel własnie niewiernych, tkliwy syn i kochanek żałośny, prawy poddany swego króla.

Taką jest sprawiedliwość... losu, poezji, uczuć i pojęć. Takim Don Rodriga de Bilar zrobili Romance hiszpańskie i takim wchodził w literaturę wszechświa-

ową, dzięki jednak nie autorom hiszpańskim, którzy kilkakrotnie go dramatyzowali, lecz Corneillovi. Jego to bowiem utwór, tłumaczony na wiele języków, zawitał aż na daleką północ, do stolicy Polski, w dzień odpowiedni wielce, albowiem tryumfu z odebrania miast pruskich od Szwedów, a litewskich od Moskwićian w 1662 roku.

Układny dworak i dworny, kształcony na wzorach włoskich i francuskich poeta, Andrzej Morstin, przekładu dokonał z polecenia zapewne królowej Marji Ludwiki, wielce w swym genialnym rodaku Corneillu rozmiłowanej. Królstwo oboje słuchali pięknego teatrum i prologu Wisły, wielbiące zwycięstwo i cnoty monarchów.

Morstin trzymał się wiernie tekstu Corneilla. A jednak, właśnie w Polsce, przedziwnie aktualnymi tony musiał brzmieć takie, w ustach dumnych hidalgów, wyrazy: „Król... niechaj jak chce zgrzyta, przedź się sam obali niż Rzeczpospolita...” „To berło, gdyby nie ja, z ręki wypadłoby. Wiedz on, co w tym należy, żebym ja był zdrowy. Spadłby mu z mą głową i korona z głowy” itp.

...A słuchał tego nieszczęśny męczennik na tronie, Jan Kazimierz, a wokoło Lubomirscy, Radziwiłły, Radsiejowscy, rody magnackie, zdrada i butą piekielną splamione.....

Dalsze losy Cyda w Polsce są krótkie; dokonał jeszcze przekładu utworu Corneilla Oziński, w zaraniu XIX. dowolnie jednak zmienić układ i usunąć postać Infantki, kwestjonowaną zresztą nieraz przez krytyków XVIII w. jako psującą linję akcji i jednolitość wrażeń, mających się skupiać tylko na parze kochanków.

Wyspiański, pisząc swego Cyda w 1907, nie mógł, ze swą potężną indywidualnością, nagiąć się do uznania nawet wspaniałej formy Corneillowskiego tekstu. Trzymając się wiernie treści i porządku scen, przetransponował dzieło całe na ton bardziej liryczny, parafrazując wiersz wielkiego Francuza w stylu współczesniejszym, i podkreślając nie tyle tragedję konfliktu woli z uczuciem, jak to jest u Corneilla, ile kładąc nacisk na fatum tego uczucia i niejako konieczność znoszenia cierpień, by osiągnąć szczęśliwość.

Zmienił przeto, może najbardziej, postać Infantki, najsubtelniejszą, najbardziej złożoną psychicznie, najciekawszą w sztuce. Mam wrażenie że u Wyspiańskiego postać ta zbliża trochę i usunęła się od wszystkich, by w swej nikomu nieznannej miłości do Rodriga, zanurzyć się jak złocisty owad w bursztynie.

Rodryg — Cyd miewa też akcenty Gustawa — Hamleta interpretacji Wys-

piańskiego, zwłaszcza w prześlicznych stancach o ojcu. Ximena dużo tkliwsza, hidalgowie tylko równie butni.

Przepiękną i nieprzeocigoloną przez żadne współczesne dramaty jest owa przeciwstawiona sobie walka dwóch pięknych młodych kobiet z uczuciem przemiennej miłości dla Cyda. I ciekawym obrazem epoki jest fakt, że przeszkoda racji stanu jest dla Infantki bardziej niemożliwą do przełamania, niż fakt wzięcia za męża zabójcę ojca. Tak myślano wówczas. Infantka uwielbia Cyda, to sen jej życia, to jej Święty Jerzy, jej *Donsel* / *del Mar* z poematu Rzeczywistość nie może go jej dać. Więc niech bierze tę, którą ona zna, cenę, i której gładza się oddać marzonego kochanka, tem snadniej, iż cierpieć będą w oczach Infantki tak wiele, że boleść królewskiego serca zblednie i ulgę znajdzie.

Ximena całą, namiętność córy południa i duma szlachetnej córy dumnego ojca, szarpię i łamie w walce z miłością, bo, jak sama mówi oudownie: w jej sercu wciąż trwa śmiertelny bój ojca z kochankiem i leje się krew...

Pięknie wystawiono Cyda w małej naszej, szkaradnej Lutni. Prolog Morstina, jakimież brzmiały aktualnymi akcentami, poprzedzony prologiem Wyspiańskiego, wypowiedzianym zbyt patetycznie przez p. Tatarkiewicza, miękko i li-

Wolna Trybuna.

Z powodu wyroku w sprawie Lednickiego.

Wyrok ten nazwano w „Czasie” krawkowskim conajmniej „zdumiewającym”. Skrzywdzono człowieka znakomitego, pomimo iż całkowita odpowiedzialność za jego czynności polityczne w epoce Rady Regencyjnej przyjął przed sądem na siebie ówczesny jego bezpośredni przełożony, ks. Janusz Radziwiłł, a pochlebne o nim świadectwo wydał między innymi dwaj biskupi polscy, których imiona otoczone są powszechną czcią. Bezkarne pozostało oszczerstwo, które w żadnym kulturalnym społeczeństwie możliwym nie jest, bo w żadnym kulturalnym społeczeństwie nikomu nie przeszłoby przez myśl piętnować przeciwnika politycznego najejgyszczym, jaki może być, zarzutem zdrady narodu. Spadamy na poziom tych nawpół dziłkich narodków i państw, w których wielką ideą ojczyzny niszczy w zarodzie nienawiści i namiętności partyjne.

I od kogo, skąd, z jakiej strony padło wstrętne oszczerstwo? Wolalbym o tem milczeć; imię moje znów szarpać będą po gazetach, przyjemnym to nie jest, ale od obowiązku mówienia prawdy nie zwalniam. Oszczerstwo padło ze strony niepoczytalnych tłumów, dla których w czasie wojny wojska rosyjskie były „naszemi wojskami” i które w niewolniczo-lubieżnym uniesieniu kładły się pod kopyta koni kozackich, owych tłumów, których przywódcy uroczyście później z Łozanny protestowali przeciw ogłoszonej przez państwa centralne niepodległości polskiej i samą ideą niepodległej ojczyzny zawzięcie w ciągu całej wojny zwalczali w imię tego, co eufemicznie wówczas zjednoczeniem ziem polskich nazywano, a co w rzeczywistości niczem innym nie było — tylko naiwni nie domyślali się tego, nie widzieli — jak rozszerzeniem granic „Priwiślińskiego Kraju” przez włączenie do niego gubernji Krakowskiej i uszczęśliwienie jej dobrodziejstwami rusyfikacji.

I ci ludzie mają czoło dziś krzyżować, że to ich obóz prowadził naród polski do traktatu Wersalskiego i do niepodległości!

Tak, do traktatu Wersalskiego, jako wyrazu woli państw zwyciężczych, jako aktu, stwierdzającego ich hegemonję, oni prowadzili, ale nie do niepodległości. Powtórzę co już nie jeden raz wykazywałem (we „Wpływach rosyjskich” 1920, w „Europie, Rosyi Azji”, 1923), że niepodległość owocem jest krwawych wysiłków legionów. Nie panowie z komitetu paryskiego, choć nie odmawiam im ani dobrych chęci, ani zasług, nie chcąc naśladować metody p. Stronńskiego, według której, kto inaczej, niż jego obóz, myślał i działał, ten „działał, zawsze głupio, zwykle namiętnie, czasem ohydnie, — ale legjony prawdziwą były reprezentacją narodu w czasie wojny, bo o niepodległość walczyli i świadoczyli krwią prawdziwie idei swojej, i ta krew moralnie zniezwoliła państwa centralne do ogłoszenia aktu o niepodległości, konsekwencją zaś aktu tego, bez względu na to, czy uczciwie był pomysiany, czy nie, było uznanie niepodległości Polski, po zwaleniu caratu, przez rząd tymczasowy rosyjski, dzięki energicznemu naciskowi ze strony Al. Lednickiego, a wbrew woli państw Ententy, których przedstawiciele, pp. Henderson i Thomas, wysłani wkrót-

co potem w nadzwyczajnej misji do Petersburga i Moskwy nie chcieli, nie zgodzili się, pomimo nalegań Lednickiego, który w gorących przemówieniach swoich niemal do muru ich przyparł, wykrztusić wyrazy „niepodległa Polska”.

Więc jakże się dziwić, że wobec tej niechęci związanych z Rosyą państw Ententy, do niepodległej Polski trudno było szczególnie czuć zapał do pomysłu tworzenia pomocniczych korpusów polskich, których przeznaczeniem było poparcie ofensywy Brusilowa czyli dopomożenie wojskom rosyjskim w ponownym niszczeniu nieszczęśliwych i już przez wojnę wyniszczonych ziem polskich, po czem, w razie zwycięstwa Rosyi, mogło nam grozić cofnięcie nie budzących w nas zaufania obietnic Milukowa. W poglądzie na tą sprawę szedłem daleko dalej, niż Lednicki, w artykułach, które w 1917 i 1918 roku z Mińska do „Dziennika Petrogradzkiego” wysyłałem. W tym samym Mińsku inaczey wówczas myślał i działał mój kolega i przyjaciel, prof. Massonius. Spieraliśmy się nieraz, ale ani ja jego, ani on mnie o zdradzieckie jakieś zamiary nie posądzał. Nie nadwyrężyło to naszego serdecznego stosunku. Wprowadzenie toku namiętności, obrzydliwości, szkalującej, plwającej, nie cofającej się przed żadnym oszczerstwem jest dziełem „Myśli N.” i jej liźnych, niestety, naśladowców.

Nie przeczę temu, że wszechmożni Twórcy Traktatu Wersalskiego, nie wiedząc, co począć z bezkształtną, etnograficzną masą, na równi z Czuwaszami i Czeremisami, wchodzącą w obręb b. Imperjum Rosyjskiego i daleką, jak ich w ciągu lat prawie czterech zapewniano, od mrzonki niepodległościowych, w końcu musieli, innego wyjścia nie znajdując, niepodległością ją obdarzyć, jak nią obdarzyli Łotyszów — i że na decyzję ich nie wpytnął ani listopadowy akt państw centralnych ani, w następstwie jego, uznanie niepodległości naszej przez rząd Kiereńskiego. Pokrzepia mię jednak w naszym uczuciu patriotycznym to, że naród nasz na wyższym stał poziomie, niż inne nowokreowane typy państwowe, bo honor jego, jako narodu z wielką przeszłością i na przyszłość zadaniami ratowali Ci, co od początku od 1914 roku o wolność jego z szablą w ręku w legjonach walczyli.

Tak wygląda prawda historyczna — i prawdę tą opowiadając, pisarze ze stronnictwa, które pod nazwą aktywistycznego występowało jak znakomity autor „Wskazania państwa Polskiego”, albo jak świetny malarz dziejów „N. K. N-u.” Konst. Srokowski starają się bezstronnie ocenić czynności swoich przeciwników i, gdzie mogą, zasługi i znaczenie ich przywódców podnoszą. Niestety przeciwny im obóz, t. z. Demokracja narodowa, którebym raczej nazwał stowarzyszeniem nihilistów narodowych, stoi wyłącznie na oszczerstwie i oszczerstwem deprawuje duszę narodu... Oh nie dalej, jak przed paru dniami, wyraziłem się w kółku towarzyskim z uznaniem o gen. Sikorskim. Na to pewien pan z oburzeniem odpowiedział, że wszystkim wiadomo, iż gen. Sikorski jest przekupiony przez żydów. Ten pan poglądy swoje czerpie z pism ósemkowych. Nie wiemy ani dnia ani godziny, w której spadnie na nas wojna, pytam jaki duch zapannuje w naszych wojskach, jak walczyć będą, gdy dotrą do nich wiadomości — i

niezawodnie docierają — że „wszystkim wiadomo” iż wśród najwybitniejszych wodzów naszych jedni są kupieni przez Żydów, inni — w zмовie z bolszewikami i Litwinami.

Marjan Zdziechowski.

Od Redakcji: Uważamy za konieczne zaznaczyć, że nie zgadzamy się z prof. Zdziechowskim ani co do jego tez ogólnych — np. o roli Ententy przy powstawaniu państwa polskiego — ani szczególnych. Naszym zdaniem, powstrzymanie tworzenia wojska polskiego na Wschodzie było bładem historycznym jak również to co pisze prof. Zdziechowski, o niemożliwości obrzucania zarzutami zdrady w społeczeństwie kulturalnym, doładne nie jest, — gdyż roznamiętnienie powojenne ujawnia się we wszystkich społeczeństwach europejskich a także w Ameryce.

Jeżeli jednak pomimo tej różnicy zdań zamieszczamy artykuł znakomitego myśliciela polskiego, to czynimy to w imię naszej zasady redakcyjnej nie odsuwania żadnego głosu od wypowiedzenia się publicznego, a zwłaszcza głosu strony tak poważnej.

KRONIKA

NIEDZIELA

17 Dnia

Symeona

Jutro

Konrada W.

Ws. g. 6 m. 58 Z. g. 4 m. 47

WILENSKA.

— Od redakcji. Dzisiejszy numer *Słowa* składa się z sześciu stron druku.

— (1) Termin na składanie zeznań o podatku majątkowym upłynął dn. 15 lutego, lecz Magistrat będzie przyjmował zeznania jeszcze w poniedziałek dn. 18 lutego, do nadejścia oczekiwanej odpowiedzi na prośbę o przedłużenie terminu do dn. 15 marca.

— O prawa architektów. Nierównomierność prawodawstwa administracyjnego sprawia iż dyplomowany architekt mający prawo budowania w b. zaborze rosyjskim i niemieckim, nie ma tych praw na terenie b. zaboru austriackiego.

Wobec tego młodzież akademicka zainteresowana w tej sprawie podjęła akcję domagającą się:

1. Unifikacji wszystkich przepisów budowlanych na całokształcie Ziem Rzeczypospolitej w tym sensie, żeby prawo przygotowywania planów i kierownictwa budowy przysługiwało tylko architektom, posiadającym dyplomy ukończonych studiów akademickich.

2. Iżby prawo używania tytułu architekta przysługiwało tylko osobom, które złożyły ostateczny egzamin na wyższej uczelni zawodowej.

Informujemy nas, że ciała pedagogiczne zainteresowanych uczelni podzielają stanowisko studentów.

— Przebudowa stacji telefonicznej. Ze względu na krążące pogłoski o przebudowie stacji telefonicznej w Wilnie, Dyr. poczt i telegrafów w Wilnie zawiadamia, że rzeczwiście zamierza się taką przebudowę i że są już nawet w toku pertraktacje celem zrealizowania tego zamiaru.

Konieczne potrzebna poprawa komunikacji telefonicznej w Wilnie jest mianowicie uzależniona od przebudowy i rozszerzenia dotychczasowej prowizorycznej i tylko na kilkadziesiąt abonentów obliczonej centrali telefonicznej. Ta przebudowa i rozszerzenie są potrzebne w interesie nowych kandydatów na abonentów, których, z powodu małej pojemności centrali, obecnie już przyjąć nie można, a także w interesie dotychczasowych abonentów, gdyż większa liczba załączonych abonentów przyczyni się do większego ułatwienia korespondencji telefonicznej i do lepszego wyzyskania aparatu telefonicznego.

Jednocześnie z przebudową i rozszerzeniem centrali telefonicznej do pojemności szpoldziawnych na razie 1800, a w przyszłości 6000 abonentów zamierza się także wymianę dotychczasowych aparatów różnych systemów na aparaty jednolitego systemu (Centralne baterje), co w następstwie będzie miało ułatwienie i ulepszenie korespondencji telefonicznej.

Jakkolwiek zrealizowanie wspomnianych zamierzeń jest bardzo pilnie potrzebne, to jednak obecnie jeszcze Skarb Państwa nie mógłby wyłanczać sam podnieść z tem związanych bardzo wielkich wydatków inwestycyjnych.

Mimo to przebudową i rozszerzeniem centrali telefonicznej i wspomniane ulepszenia mogłyby przyjąć do skutku jeszcze w b. roku, o ileby wzięły udział w ponoszeniu odpowiednich kosztów zainteresowane kółka, a mianowicie tak dotychczasowi abonentci, jak i ci, którzy ubiegają się o włączenie do sieci telefonicznej, a których włączyć nie można z powodu niewystarczającej pojemności centrali.

Według obliczeń na zamierzone roboty potrzebny jest kapitał 800.000 fr., a możnaby uzyskać tę kwotę i zaraz przystąpić do budowy centrali, gdyby dotychczasowi abonentci uiszcili na ten cel po 115 fr. tytułem bezrocznego jednorazowego świadczenia, a ci, którzy dopiero ubiegają się o przyjęcie na abonentów, wpłacili z góry na cele budowy po 400 fr.

Celem ułatwienia uiszczenia powyższych kwot zamierza się zezwolić na spłatę ratami w ciągu roku, byle tylko 1.3 potrzebnego kapitału przed rozpoczęciem przebudowy centrali była wpłacona.

P. Davies o Kłajpedzie.

WARSZAWA, 15.II. (Pat). W przejeździe z Kłajpedy do Genewy przez komisję do zbadania sprawy Kłajpedy wyznaczonej z ramienia Ligi Narodów, Davies, udzielił wywiadu przedstawicielom prasy krajowej i zagranicznej.

Na zapytanie jak w oczach komisji przedstawia się kwestja Kłajpedy, p. Davies oświadczył: „Rzeczywiście Niemcy radziby byli ogarnąć terytorjum Kłajpedy, większość jednakże ludności mieszanej dałaby dużo aby z Kłajpedy i obwodów utworzono jakąś jednostkę autonomiczną z zachowaniem suwerenności Litwy. Zapytany jak wówczas przedstawiałaby się sprawa zabezpieczenia politycznych i ekonomicznych interesów Polski p. Davies powiedział: „Myślę że sprawę tą ostatecznie rozstrzygnęłaby przyszła konferencja z udziałem stron zainteresowanych. Co się tyczy decyzji jaką powzięła komisja w sprawie Kłajpedy, to prezes Davies oświadczył, że decyzji tej należy się spodziewać około 1 marca b. r. z uwagi na to, że następnie zebranie Rady Ligi Narodów ustalone zostało na dzień 10 marca b. r. Do tego więc czasu komisja musi skończyć swe prace. Mam nadzieję, rzekł p. Davies, że rozwiązanie sprawy Kłajpedy w naszym ujęciu, jako zabezpieczającej interesy polityczne i ekonomiczne wszystkich zarówno stron z całkowitem uwzględnieniem praw sęglugi na Niemnie, uznane będzie za zadawalniające.

P. Davies i jego sekretarz w przejeździe z Kłajpedy do Genewy omiaili Kowno. Do Genewy udają się jeszcze dziś wieczorem.

O ile więc wdrożona już akcja zabezpieczenia przez zainteresowanych abonentów potrzebnego kapitału na cele budowy wydać pożądanę rezultaty, przebudowa centrali telefonicznej rozpocznie się niebawem, gdyż plany budowy i źródła zakupna potrzebnych materiałów są już gotowe.

— (2) Maksymalne ceny na produkty kolonialno-spożywcze w Wilnie. Komisja rzeczoznawców branży kolonialno-spożywczej w dn. 15 lutego ustaliła następcie maksymalne ceny: herbaty I gat. w paczkach 26 mil. za kg., gat. średniego 18 mil., luzem od 10 do 18 mil., kawa od 5.500—12.000 tys., zbożowa I mil., cukier kryształ 1900 tys., w kostkach 2500 tys., cykorja I gat. 1400 tys., II 600 tys., ryż 1300—1500 tys., sól I gat. 550 tys., szara 450 tys., śledzie norwieskie od 150 do 250 tys. za sztukę, zapałki 450—500 tys. za paczkę, miejscowe 400 tys., mąka pszenna I gat. 980—1000 tys. za kg., amerykańska 1200 tys., makarony miejscowe 2 mil., warszawskie 2600 tys., mąka jęczmienna 550 tys., kasza manna 1900—2000 tys., kasza jęczmienna 950 tys., perłowa średnia 950 tys., pęczak 650 tys., groch cały 700—1200 tys., półki 1400 tys., fasola kolorowa 800 tys., mąka gryczana 1200 tys., kartoflana 1500 tys., masło I gat. 10 mil., solone 8500 tys., tłuszcz roślinny 4000—4600 tys., smalec amerykański 3500 tys., jaja 300 tys. szt., oliwa amerykańska 2500 kg., olej rzepakowy 2700 tys., kakao I gat. 3500 tys., II gat. 2500 tys.

Wymienione ceny są maksymalne. Za pobieranie wyżej tych cen winni będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

— (3) Z Komisji rzeczoznawców. Komisja rzeczoznawców branży szewskiej w dn. 15 lutego postanowiła w celu zbadania cen na skóry wezwać przedstawiciela skórnictwa na dzień 18 lutego.

Komisja rzeczoznawców branży mączno-piekarskiej wobec nieprzedstawienia przez przedstawicieli hurtowni mącznych dostatecznych dowodów kalkulacji mąki pszennej, zaprosiła na dz. 19 lutego przedstawiciela Wileńskiego młyn „Anglo-Canadian” p. Jesmana oraz przedstawicieli hurtowni mącznych, aby przedstawili kalkulację i rzeczowe dowody.

— (4) Zwoloryzowanie plac robotnikom szewskim. Zabrane cechu szewców m. Wilna uchwalilo jednoglosnie zwoloryzować plac robotnikom według plac przedwojennych na franki złote i wypłacać w markach polskich według kursu franka w dniu wypłaty. Obliczenie plac dla poszczególnych kategorii i resortów powierzono zarządowi, który cennik ten przedłożył Komitetowi Społecznemu do walki z drożyzną i spekulacją, zarząd zaś związku klasowego postanowiono powiadomić, że po odpowiedź winni się zwrócić do Inspektora Pracy, do którego będzie skierowana powyższa sprawa przez Komitet.

— Odczyt pod tytuł „Rozwój lotnictwa i wojny powietrznej” wygłoszony przez majora Zdzisława Płodowskiego, prof. budowy samolotów w politechnice Warszawskiej, odbędzie się dnia 17 b. m. o godz. 12¹⁵, w kinematografie Oaza Wielka 66, a nie jak to było podane w Sali Delegatury.

Odczyt uzupełniająca zdjęcia kinematogr.: Przelot balonem przez Alpy. Rewja samolotów włoskich przed królem włoskim. Wielkie samoloty bombardujące Capromissimo.

Węjskie 1.000.000 mp.

rycznie deklamowany przez p. Dunin-Rychłowską, jako Wisłę, wobec pary Królewskiej i dworu, na tle gobelinów, dał odrazu wysoki ton artystyczny.

Nie osłabił on przez resztę wieczoru. Obecność p. Solskiej, tej intantki polskiej sceny, *incomparable Donny* w rolach zimnych, rozumowanych dalekich odzicia, zaledwie czasami muśniętych ogniem namiętności; jej zjawienie się zlocista postać i poezji pełna. nby portret Velazqueza czy Carrenia, wprowadziła nas w czarowny świat dworskiej legendy. I grała ją tak legendarnie w *princesse lointaine* oo zjawila się i zaraz odpłynęła na marzeń korabiu, po morzu szafirowym, do wyspy szmaragdowej i złotej swej stolicy. Była łagodnie dumna i łaskawie wyniosła, ból, błysk nadziei, wstrząs *mijającej* jej namiętności witając uśmiechem wielkiej damy, żegnając gestem królewskiej uprzejmej obojętności.

Nie zbladła, nie traciła przy niej p. Frenklówna, czar młodej namiętności, zrywającej raz poraz pęta najświętszych uczuć, trzymanej jednak w formach dworskich manier, bił z jej ślicznej postaci pełnej gorącego blasku. Głos jej, dźwięczny i bogaty w intonacji nie zawiódł w żadnych scenach, najbardziej patetycznych. A jakie obie bohaterki miały stroje stylowe i bogate! Jak dobre deostoowały się do swych! Fak obie

suiwantki, grane przez pp. Jasińską i Łodzińską... Warto widzieć i słyszeć!

Z panów najsilniejsze wrażenie zrobiła rozprawa dwóch ojców, wspaniała jako konflikt dumy, pychy, słusznego zrozumienia wartości, a przeceniania jej w rozmowie z zgniewu i zazdrości o rywala w łaskach królewskich. Przepyszna to rozmowa i pp. Wołkejo i Kieszczyński, ucharakteryzowani portretowo, grali ją wspaniale. Pomniejsze role (Króla i Sancho) pp. Kijowski i Ostaszewski odegrano byty starannie. Cyda powierzono p. Vorbrotowi. Niezaprzeczenie jest to młody artysta, niepozbawiony zdolności, staranie opracował rolę, znalazł ładne akcenty liryczne stances, deklamując, ale brak mu było tej rasy, tego jakiegoś stylu dworsko-rycerskiego, który tak znakomicie osiągnęły grające artystki i starsi artyści.

Wystawa, dzięki dekoracjom prof. Ruszczyca była bardzo piękna, a stroje ruszających się wśród złotych kolumn osób przypominały widom jakieś stoleczne przepychy, nie widziane w Wilnie. Pożalowania godny będzie ten, co Cyda nie użył i nie usłyszy. Zwłaszcza dla młodzieży szkolnej należało by koniecznie uprosić dyrekcję o przedstawienie.

Ar.

WILEŃSKI BANK ROLNICO-PRZEMYSŁOWY

A. Mickiewicza 17.

Sprzedaje bony podatkowe podług kursu

ustalonego przez Ministerstwo Skarbu

— (2) Posiedzenie Wileńsko-Trockiego Wydziału powiatowego odbędzie się w dn. 22 lutego. Na porządku dziennym sprawy bieżące.

— (3) Przejęcie ochronki. Powiatowa Komisja Opieki Społecznej Wileńsko-Trockiego Związku Komunalnego uchwaliła przejąć z dn. 1 kwietnia r. b. ochronkę dla dzieci w Czarnym Borze, położonej na terenie pow. Wileńsko-Trockiego. Z chwilą przyjęcia ochronki w Czarnym Borze wszystkie dzieci, pochodzące z pow. Wil.-Trockiego, będą z ochronki wileńskich wyeliminowane i umieszczone w Czarnym Borze. Patronat nad tą ochronką będą mieli i nadal urzędnicy Izby Kontroli Państwowej w Wilnie. Z ramienia patronatu ochronka otrzymuje 300 mil. miesięcznie. Oświadczenie ks. K. Lubiańca, że od miesiąca kwietnia r. b. projektował obsadzenie personelu wychowawczego w pomienionej ochronie przez zakon sióstr Urszulanek, komisja przyjęła do wiadomości i ewentualnego wykorzystania.

— Na żłobki i ochronki. Jak już donosiliśmy, Sejmik pow. Wileńsko-Trockiego na ostatnim posiedzeniu plenarnym wyniósł uchwałę, odwołującą się do rolników powiatu przez rady gminne z propozycją opodatkowania się na żłobki i ochronki. Większość gmin pow. Wileńsko-Trockiego już nadała uchwały do Wydziału powiatowego w sprawie przyjęcia z pomocą na pewien okres bądź to w pieniądzu, bądź to w naturze. Tu należy podkreślić najbardziej ofiarność ludności gminy Rzeszańskiej.

— Sprzedaż pożyczki kolejowej. W poniedziałek 18 b. m. rozpoczyna się sprzedaż obligacji pożyczki kolejowej. Sprzedaż odbywać się będzie narazie w Oddziałach Głównych PKKP i PKO. Sprzedaż tej pożyczki przez banki prywatne i na prowincji rozpocznie się w najbliższych dniach po przesłaniu obligacji do placówek sprzedaży.

— Osobiste. Był Dyrektor Oddziału Banku Rolniczo-Przemysł. p. Władysław Gierowski objął kierownictwo Polskiego Banku Handlowego przy ul. Mickiewicza Nr. 11.

— Rocznica Szymona Konarskiego. W 85 rocznicę stracenia przez saboteurów bohatera narodowego S. p. Szymona Konarskiego, kapitała Wojsk Polskich, uczestnika Powstania Listopadowego członka „Młodej Polski” emisariusza „Stowarzyszenia Ludu Polskiego” odbędzie się w Wilnie w niedzielę 2-go marca 1924 r. o godz. 9 m. 30 rano w kościele Ewangelicko-Reformowanym (przy ul. Zawalnej) nabożeństwo i wspomnienie poświęcone z odsłonięciem tablicy pamiątkowej. O godz. 11 m. 30 rano za Trocką bramą na Pohulane przy ul. Wróblej, uroczyste odsłonięcie głazu pamiątkowego, o czym zawiadania Synod Wileński Ewangelicko-Reformowany. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc w Kościele, uprasza się delegację o zgłoszenie swego udziału do dnia 25 lutego b. r. do Kolegium Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego (Wilno, ul. Zawalna, Nr. 11).

— (4) Walne zebranie Patronatu Wileńskiego Związku Polaków z Ameryki. Z okazji przyjazdu do Wilna organizatora Patronatu Związku Polaków z Ameryki w Rzeszypopolitej Polskiej, p. St. Osady, który przywiózł z Warszawy zatwierdzony przez ministerstwo statut Patronatu na całą Polskę i pragnie wyjaśnić w jaki sposób tę ważną dla Kresów sprawę należałoby ująć w Ziemi Wileńskiej, odbędzie się w poniedziałek dn. 18 lutego o godz. 7 wieczorem, w sali posiedzeń Rady Miejskiej, walne zebranie Patronatu Wileńskiego. Obecni członkowie położą swoje podpisy pod adresem do Polonii Amerykańskiej (już podpisany przez najwybitniejsze osobistości i instytucje w Polsce, należące do Patronatu), który organizator w marcu nawiezie do Ameryki.

— Z T-wa Nauk. Lekarskiego. Dnia 20 b. m. o godz. 8 wiecz. w gmachu uniwersytetu (Świętojańska 26, sala Śniadeckich) odbędzie się posiedzenie T-wa Nauk. Lekarskiego.

Porządek dzienny: 1) Prof. Trzebiński — Brawizm w świetle pamiątki-

ków Józefa Franks; 2) Dr. Zarcoyn — pokaz preparatów.

— Zaginione listy zastawne. Jak się dowiadujemy, zaginione na szkołę I Oddziału Miejskiego Rolniczo-Przemysłowego Banku listy zastawne Wil. Banku Ziemskiego w ilości 10 sztuk zostały przez tenże bank z powrotem odzyskane.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— „Niedziela”. Pod tym tytułem ukaże się wkrótce, nakładem jednej z popularniejszych firm wydawniczych w Polsce, niezwykle interesująca powieść, napisana przez panią Beiser Stahlberg, małżonkę Pana Prezydenta Republiki Finlandzkiej. Autoryzowanego przekładu tej książki, z oryginału szwedzkiego, na język polski dokonała pani Zofja z Zempickich Władysława de Bondy. K. K.

KRONIKA TOWARZYSKA.

Bal w Białym Pałacu. Dawna mała tradycja, już historyczna, fety w Białym Pałacu... młmwoili, gdy się spogląda na jasne ściany i lśniące parkiety, znikają współczesne stroje i kontorsje szlimmy, jawią się śliczne mary w pudrowanych perukach i robronach, kontuze i kolorowe fraki, empirowe gasy i mundury ukąskie i szwoleżerskie francuskie, polskie, rosyjskie, niemieckie, włoskie i wszystkich „nacji” wleczonych za rydwanem „buga wojny” Snują się postacie Napoleona i Alexandra I, Nowosilowa i Murawjewa, i pomniejsze wspomnienia... Potem odrodzenie armji, Kraju, narodu... Naczelnik i generałowie, rektorzy i biskupi, znów postacie z naszej historii smartwychwałste... pamiątki raut w dzieł otwarci uniwersytetu.

Wszystkie, mniejsze czy większe zebrania wydają się pięknie w tym gmachu harmonijnym, w tych pięknych komnatach, ubogo umeblowanych, ale mających styl i tradycję.

To też pierwszy bal wydany pod protektorem prezydentowej Wojewódzkiej i na jej wezwanie „Chleba dla dzieci polskich” zgromadził w sali pałacowej tłumy Wilnian. Wystąpił program obfito program koncertowy, ruszyły pary polones, który długim wiejem ślicznych i bogatych tańców skręcał i rozkręcał swe zwoje, pod dzielną komendą wodzirejów.

Ożywione tańce trwały do brzasku, wybory bufet zostały szybko opróżnione, a rozmowy kółkami, kółkami i parami bawili nie tańczących.

Hobory domu, ze zwykłą uprzejmością obili p-stwo Romanowie, zaś liczne gospodynie nie-smordowanie zajęte były przy bufecie. Z miłym wróceniem udanej pod każdym względem zabawy opuszczali goście „Biały Pałac”.

— Bal na rzecz Ochroń Tow. Pał. Miłosierdzia pod wezwaniem Św. Wincentego z Paulo. Przypomniamy, że jutro odbędzie się na ten cel, w salach „Domu Oficera Polskiego” (ul. Adama Mickiewicza Nr. 13), bal organizowany przez pp. urzędników Państwowych Komisarzy Rządu na m. Wilno. Pożątek o godz. 10 ej wieczorem. Stroje wieczorowe. Alro

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. Naturystyczne przyjęcie, ja kiego doznał „Cyd” na premierze, wróży mu wielkie powodzenie. Znakomita gra Irany „Solskiej” przepiękne dekoracje, pomysłu Ferdynanda Ruszczyca, tworzą nader artystyczną całość.

— Przedstawienie operowe popołudniowe Dziś po oenach do połowy zniżonych „Faust” Gounoda.

— Teatr Wileński. Dziś i dni następujących ostatnia nowość repertuaru „Taniec Szczygła”.

— Z Opery. W próbach „Opowieści Hoffmanna”, Ofenbacha, do których inscenizacja przygotowuje profesor Pronaszko.

— Nowością operetkową będzie „Nlech mnie djabli wezmą”, najnowsza operetka Reinweina. Mnany tenor operetkowy Napoleon Sawicki został pozyskany do operetki wileńskiej.

— Kones i dzisiejszy, w Teatrze Polskim („Lutnia”) rozpoczęła się punktualnie o g. 5 w. Koncertantki: p. Margerita Trombini-Kazuro, utalentowana pianistka z Warszawy i p. Zofja Bortkiewicza Wyleżyńska, znana i ceniona pianiarka za powiedziały bardzo ciekawy program w którym obok utworów Schumana, Chopina, Brahmsa, znajdują się mało znane kompozycje D'Erlander, Rachmaninowa, Opieskiego, Keriga i t. Akompanjament do pieśni objął p. A. Rosikan. Kasa otwarta od g. 11—1 i od g. 2 w

— „Ludzie Polacy”, główna sztuka Artura Järviuoma, jak się dowiadujemy, wejdzie do repertuaru Teatru Narodowego w Warszawie, wkrótce po otwarciu, zapewne w maju r. b.

„Ludzi Północy” przełożyli z oryginału fińskiego, z upoważnienia autora, pierwszy sekretarz naszego poselstwa w Helsingforsie Władysław de Bondy oraz jego małżonka pani Zofja z Zempickich. K. B.

— Repertuar teatru miejskiego w Łodzi. W grudniu ub. r. w Teatrze Miejskim było ogółem 41 widowisk. Na przedstawieniach tych wystawiono 9 sztuk w tem 2 premjery a mianowicie „Kerdian” J. Słowackiego—8 razy i „Nauczycielka”—Niedomlego—9 razy. Prócz tego grano „Dziady” Mickiewicza — 1 raz, Proces rozwodowy—Garricka—11 razy, „Dom osaczony” Frondała — 3 razy, „Jego Mecenas” Molnara — 2 razy, „Szałona dalewczyna” Garaulta—3 razy, „Kochanek od serca” Verneull — 1 raz i „Ten którego biją po twarzą” Andrejewa—2 razy.

Największą frekwencją cieszyły się przedstawienia przeznaczane dla młodzieży, przeciętnie 691 osób; frekwencja średnia na widowiskach zrzeszeniowych wynosiła 643 osoby, na pop o

ludniowych niedzielnych—615, na premjerach—561, na robotniczych — 558, najniższą frekwencję wykazują przedstawienia normalne, na których przeciętna liczba widzów wynosiła 519 osób. Ogółem w grudniu na wszystkich przedstawieniach było 22,569 osób.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Ujęcie partyzantów litewskich. Policja zatrzymała partyzantów litewskich Romualda Czapulisa i Jana Matulewskiego, którzy przyjmowali udział w napadzie rabunkowym na folwark Drugie Budryszyki pow. Święciańskiego.

— Zabójstwo. We wsi Lipno gm. Mikotajewskiej pow. Działoszyńskiego został postrzelony i rewolwerem się zacya żołniers I komp. 28 baonu saperów 22 letni Mieczysław Kulczak, znajdujący się na urlopie u swych rodziców. Proszyna śmierci nie ustalona.

— Samobójstwo Dnia 16-tego b. m. w domu № 31 przy ulicy Krzywej wystrzałem z rewolweru poszawił się życia żołniers I komp. 28 baonu saperów 22 letni Mieczysław Kulczak, znajdujący się na urlopie u swych rodziców. Proszyna śmierci nie ustalona.

— Ślizgawka miejska. W ciągu wczorajszego dnia podślizgnęło się ślizgając sobie ręce lub nogi znowu 11 osób, a nawet juralistka magistratu. Pogotowie odwołało poszkodowanych do ich mieszkań.

Z CAKEJ POLSKI.

— Wyrok w sprawie Dr. Sadowskiej. W piątek po południu Sąd Okręgowy ogłosił wyrok, skazujący redaktora „Expressu Porannego” p. Jerzego Plewińskiego na zasadzie os. I i II art. 533 na tydzień aresztu i grzywny 300 złp. W razie niemożności zapłacenia, na miesiąc aresztu oraz na 70.400.000 mkp. opłat i kosztów sądowych. Tegoż redaktora Plewińskiego z art. 540 (rozglaszanie okoliczności świadome nie prawdziwej) oraz p. Antoniego Lewandowskiego z art. 533 i 540 sąd postanowił uniewinnić.

Red. Plewiński ma zamiar wnieść skargę apelacyjną.

— Epidemia duru w Grodnie. Z oddziału Sanitarnego m. Grodna komunikują nam że w czasie od 1 do 10 lutego za rejestrowano 6 wypadków duru osutkowego w m. Grodnie.

— Po śmierci. Piętna częstochowskie zamieszają następującą wiadomość:

Do zarządu gminy żydowskiej w Częstochowie zgłosił się stróż cmentarna katolickiego i opowiadając, że we śnie miał mu się zjawić kilkakrotnie jakiś żołnierz, który oświadczył mu, że jest żydem i jest wskutek tego niewłaściwie pochowany na cmentarzu katolickim. Ostało mu się zjawić we śnie jeszcze raz i nalegał nań, aby o tem doniósł do gminy żydowskiej.

Zarząd gminy zakomunikował to niewywiekie doniesienie rabinowi, który zwołał zaraz rabinat, celem sbadania sprawy.

Tymczasem zgłosiła się jakaś przylejda żydówka, która oznajmia, że pozostaje syna, którego od czasu, kiedy wstąpił do wojska, nie widziała. Niedawno syn zjawił się jej we śnie i oznajmił, że pochowany jest na cmentarzu katolickim w Częstochowie. Rabinat rozpoczął badania. Okazało się że przed kilkoma laty pochowano zwłoki jakiegoś żołnierza, który nie miał żadnych dokumentów, prócz przepustki, wystawionej na nazwisko Maurycy Kapusta. Z racji polskiego brzmienia nazwiska pochowany został na cmentarzu katolickim. Wobec takich okoliczności, władze wojskowe zezwoliły na ekshumację i zwłoki pochowano po raz drugi wedle rytuła żydowskiego.

ZE ŚWIATA.

— Bunt czerwonarmiejców. Do pism francuskich donoszą z Moskwy, że oddział czerwonarmiejców zbuntował się, gdy otrzymał rozkaz wzmocnienia dozoru w jednej z robotniczych dzielnic. Oddział piechoty wraz z karabinami masywnymi zgromadził się na podwórku koszar i oznajmił swej władzy, że odmawia posłuszeństwa do czasu, aż nie zostanie odwołany nowo-mianowany komisarz polityczny.

Natychmiast wezwano Kamieniewa oraz komendanta wojskowego Moskwy. Z początku żołnierze zachowali się stosownie do regulaminu, lecz kiedy Kamieniew zwrócił się do nich z żądaniem wydania agitatorów, wtedy odzewali się liczne głosy: „Towarzyszu Kamieniew! ile wstąłeś na szradę Trockiego”. Jednocześnie odzewały się liczne strzały, dające w górę.

Kamieniew opuścił koszary i kazał je otoczyć pancernymi samochodami. Najmiejz zbuntowany oddział został rozbrojony. Jego miejsce zajęli Łotyże, Tata-ry i Kozacy.

— Wyprawa lotnicza do Bieguna Północnego. W uzupełnieniu wiadomości o przygotowującej się wyprawie lotniczej do bieguna północnego ze strony Stanów Zjednoczonych donoszą z Nowego Jorku, że buduje się na rachunek marynarki amerykańskiej nowy statek powietrzny, który mógłby zastąpić „Shenandoah” w razie, gdyby ten uległ wypadkowi. Obsada „Shenandoah” jest już skompletowaną, kierownictwo obejmuje Mac Crary, zastępcą jego jest kapitan Landsdown.

— Sensacyjny pojedynek. „Telegraph Union” donosi z Nowego Yorku, że między burmistrzem miasta Palmetto Meyersem i jego polityczną przeciwniczką panią Clark odbył się pojedynek na pistolety. Pani Clark starała się o urząd burmistrza, ale została pokonana przez Meyers'a i z tego powodu przyszło do pojedynku. Pierwszy strzał dała pani Clark, raniąc Meyers'a ciężko. Meyers z ogromnym wysiłkiem dał strzał, kładąc panią Clark trupem. Jej córka i syn, którzy byli obecni przy pojedynku, rzucili się na Meyers'a i kilku strzałami zabiłi go.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Kurs waloracyjny franka złotego, na d. 17 i 18 b. m. 1,800,000 mk.

— Spadek cen hurtowych. Główny Urząd Statystyczny w Warszawie podaje do wiadomości, że ceny hurtowe w dalszym ciągu wykazują tendencję znikomą.

— Zniżka cen żelaza i zboża. W ostatnich dniach p. minister przemysłu i handlu inż. Kiedroń odbył konferencję z członkami prezydium związku hut polskich w sprawie obniżenia cen żelaza. W wyniku konferencji hutnicy oświadczyli gotowość obniżenia w najbliższej przyszłości cen żelaza o 10 proc. Za zniżką tą należy się spodziewać także spadku cen zboża.

— Bony podatkowe środkiem płatniczym. Celem zaspokojenia głodu środków obiegowych, który daje się odczuwać naszemu życiu gospodarczemu, Prezes Rady Ministrów i Minister Skarbu p. Wł. Grabski na podstawie opinji Rady Finansowej zaakceptował projekt częściowego wprowadzenia bonów podatkowych do operacji kredytowych P. K. K. P., która będzie je wypłacała w pewnym stosunku procentowym przy udzielaniu kredytów. Przy spłacie kredytów bony będą przyjmowane w tym samym stosunku procentowym.

NADESLANE

— Największą subskrybcję na akcje Banku Polskiego w Wileńszczyźnie dokonał Dom Bankowy T. Bunimowicz w Wilnie, zapisując się na 300 akcji.

Ponadto w celu umożliwienia nabywania akcji Banku Polskiego Dom Bank. T. Bunimowicz wydaje urzędnikom państwowym i prywatnym pożyczki bezprocentowe z terminem do 30 marca 1924 dla pokrycia należności za akcje.

D-rzy
Bujalski, Obieźlerski i Waszkiewicz

lokują pożyczki i chora z sierpieniami kolebceci w Zakładzie pożyczkowym: ul. W. Pohulanka Nr. 31

Dostarczamy po tanich cenach:

Zosost morskie w piytach, węgorsze w lodzie, rolmopsy we wszelkich gatunkach, śledzie Bismarka, marynowane śledzie, szproty w oliwie kiki, Appetit sild, Anchovis pastę, przekąski, wędliny wszelkiego gatunku

1-a śledzie do smażenia

Szczegółowe oferty na żądanie gratis. Poszukujemy wprowadzonych kupców na wyłączanych sprzedawców we wszystkich większych miastach.

M. Mortensen, Fabryka konserw Tew. Aks. Fabryka konserwowania ryb i wędzarnia.

Gdańsk (Danzig) — Langfuhr, Hauptstrasse 71 c, ehem. Musarenkaernern.

Adres telegr. Sild. Telef. 6241, 7127.

W SALACH BRISTOLU WIELKA ZABAWA KARNAWAŁOWA z loterią fantową (dochód całkowity na Żłobek im. Marji).

W niedzielę dnia 17 lutego 1924 roku od godz. 1 w dzień do 11 wieczór
W programie szereg atrakcyj: egzotyczne kioski, kosze szczęścia, wróżka indyjska, kawiarnia turecka, udział biorą p. p. artystki i artyści teatrów wileńskich; p. p. Jefimcewa, Krużanka, Lipińska, oraz p. p. Wraga, Różyński, Szeligowski, Kijowski, Wyrwicz
Część koncertowa: KAWA CZARNA. Orkiestra przygrywa bez przerwy.

Otwarcie Konferencji Bałtyckiej w Warszawie.

WARSZAWA, 16.2. (Pat). Data 16 b. m. o godz. 11 min. 40 w gmachu Prezydium Rady Ministrów nastąpiło otwarcie warszawskiej konferencji bałtyckiej. Konferencję zawiązał p. minister spraw zagranicznych Zamoyski przemówieniem wygłoszonym w języku francuskim.

W odpowiedzi na przemówienie p. ministra Zamoyskiego minister spraw zagranicznych Estonji Ackel wygłosił w imieniu swoim i przybyłych kolegów przemówienie, zaznaczając, że państwa bałtyckie przeciwne wszelkiej polityce agresywnej pragną wchodzić w porozumienia zmierzające do pokoju. „Wasza Ekscelencja — ciągnął mówca — zechciał mi zakomunikować z okazji objęcia stanowiska ministra, że jest niezachwianie zdecydowany prowadzić dalej dzieło współpracy polsko bałtyckiej, ugruntowane na wspólnym pragnieniu zabezpieczenia pokoju i przyczynienia się do wzmożenia normalnych stosunków między państwami Wschodniej Europy. Z wielkim zadowoleniem przyjęłem do wiadomości to oświadczenie Waszej Ekscelencji i proszę p. wierzyc, p. hrabio, że ta współpraca będzie bardzo wysoko cenioną w moim kraju. Sądzę, że wolno to powiedzieć również w imieniu moich kolegów“.

Na przewodniczącego konferencji wybrano jednogłośnie hr. Zamoyskiego. Po przyjęciu przez zebranych porządku dziennego obrad, zastępca dyrektora departamentu politycznego dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych i szef protokołu dyplomatycznego hr. Stefan Przeździecki złożył sprawozdanie rekapitulacyjne z dotychczasowej współpracy państw, biorących udział w konferencji. Następnie ustalono skład poszczególnych komisji oraz rozkład prac konferencji. O godz. 2 po poł. p. ministrowie Ackel, Sehja i Enckel udali się do Bslwederu, gdzie byli podejmowani śniadaniem przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Obrady konferencji toczą się w dwóch komisjach, przyczem uchwalono, aby posiedzenia komisyj nie odbywały się równocześnie.

WARSZAWA, 16. II. (PAT). O godz. 2-ej popoł. P. Prezydent Rzeczypospolitej podejmował w Belwederze śniadaniem uczestników konferencji. O godz. 4-tej popoł. komisja polityczna. Przewodniczącym komisji politycznej wybrany zo-

stał na wniosek ministra Enckela p. Minister Spraw Zagr. hr. Zamoyski.

Przed zawieszeniem obrad komisji politycznej p. Minister Enckel zaproponował jako miejsce przyszłej konferencji Helsingfors i serdecznie zaprosił obecnych ministrów spraw zagranicznych ma tę konferencję. Zaproszenie to zostało jednogłośnie przyjęte.

O g. 6-tej m. 36 rozpoczęła obrady komisja publiczno-ekonomiczna. Przewodniczącym komisji wybrano był. Podsekretarza Stanu w M. S. Z. p. Strasburgera. Między innymi omawiana była sprawa komisji arbitrażowej pomiędzy 4-ch państw, biorącymi udział w konferencji. O godz. 8-ej wiecz. P. Prezes Rady Ministrów podejmował w gmachu Prezydium Rady Ministrów dostojnych gości obiadem, w którym wzięło udział około 50-ciu osób.

Podczas obiadu min. Spr. Zagr. hr. Zamoyski wypowiedział mowę, w której wyraził w imieniu Rządu Polskiego radość z powodu goszczenia w Polsce przybyłych ministrów spraw zagranicznych. Zjazd ten, poświęcony ważnym sprawom natury politycznej, prawnej, i ekonomicznej, którego zadaniem jest zacieśnienie węzłów, łączących 4 kraje.

Zabrał głos p. Min. Spr. Zagr. w Finlandji Enckel, wyrażając zarówno w swoim, jak i w swoich kolegów imieniu głęboką wdzięczność za serdeczne i gościnne przyjęcie, jakiego doznał ze strony Rządu Polskiego na granicy, a przede wszystkim w Stolicy Polskiej. Przyjęcie to świadczy wymownie jak bardzo Państwo polskie ceni współpracę państw reprezentowanych na konferencji. Minister jest szczęśliwy, że może stwierdzić w imieniu wszystkich 3-ech państw, wielkie znaczenie, jakie przywiązują do zebrania takiego jak obecnie, dla dzieła pokoju, do którego wszyscy dążą, opierając się na szlachetnych zasadach Ligi Narodów. P. Minister wyraża przekonanie, że wyniki tej konferencji stanowić będą ważny postęp na drodze realizacji wspólnego celu. Z kolei p. Minister poświęcił dłuższy ustęp swego przemówienia zadaniom Ligi Narodów i idealom, do których ona dąży.

TELEGRAMY.

Niepokój Litwinów o los Kłajpedy.

KOWNO, 16. II. (PAT). Frakcje: chrześcijańsko-demokratyczne, związek rolniczy, federacja „Darbo“ oraz narodowizłoscianowie wnieśli w sejmie litewskim wniosek w sprawie Kłajpedy, zwracający się przeciwko polityce Galwanaukasa. Na podstawie traktatu Wersalskiego obszar Kłajpedy został oddany wyłącznie Litwie.

Rząd litewski nie umiał postawić sprawy Kłajpedzkiej na tej płaszczyźnie, że Polska nie posiada w Kłajpedzie żadnych interesów. Niedostateczna aktywna polityka rządu Galwanaukasa nie umiała sprzeciwić się agresywnym żądaniom Polski i doprowadziła do tego, że sprawa Kłajpedy na podstawie uchwały Ligi oddana była do rozstrzygnięcia specjalnej komisji, która postawiła sobie za cel zadowolnić w sprawie kłajpedzkiej zarówno Polskę jak i Litwę, co oznacza, że sprawa ta przemieściła się w obiekt sporu między Polską i Litwą.

Powyższe frakcje zapytują, co Galwanaukasa zamierza uczynić, aby jasne podstawy sprawiedliwości nie były naruszone przez obce interesy, oraz w jaki sposób zamierza zaprowadzić zarząd eksploatacji portu kłajpedzkiego. Wpłynęła interpelacja eo do dania rządowi jasnych wskazówek i uchwalenia odpowiednich rezolucyj celem rozwiązania sprawy kłajpedzkiej w myśl interesów Litwy. Zarówno nagłose wniosku jak i interpelacje przyjęto jednogłośnie.

Konferencja państw skandynawskich.

HELSINGFORS, 16. II. (PAT). Rząd fiński przyjął zaproszenie rządu szwedzkiego do wzięcia udziału w konferencji państw skandynawskich, mającej się odbyć w dn. 25 b. m. Tematem obrad sprawa zawarcia konwencji arbitrażowej między państwami skandynawskimi.

Odpowiedź na zażalenie szeskie.

PRAGA 16. II. PAT. Dzienniki czeskie zamieszczają wyznurzenia Litwinowa uczynione wobec dziennikarzy zagranicznych. Litwinow oświadczył im między innymi, że dotychczas pozostawano w złudzeniu sądsę, że uznanie rządu sowieckiego jest pewną presją wobec tego rządu. Tego złudzenia — mówił Litwinow — wyrzekła się Anglja, Włochy i Norwegja. Natomiast kilka małych państw stoi jeszcze na stanowisku, że w zamian za uznanie rządu republik sowieckich należy się im rekompensata.

Uznanie Rosji, zdaniem rządu sowieckiego, musi być bezwarunkowe. Anglja, Włochy i Niemcy są dostateczną podstawą dla rosyjskich stosunków ekonomicznych. Istniają w Europie — powiedział dalej Litwinow — nowe państwa jak Czechosłowacja i Jugosławia, które powstały później niż rząd sowiecki i które dotychczas nie zostały uznane przez Sowiety. Jesteśmy gotowi uznać te państwa bez stawiania warunków, żądamy jednakże od nich tego samego w stosunku do nas.

Obrady Sejmu śląskiego.

KATOWICE, 15. II. PAT. Sejm śląski uchwalił dziś w czytaniu projekt ustawy, który znosi istniejącą od roku 1922 wojewódzką komisję badania cen, komisja prawnicza orzekła bowiem między innymi co następuje: obecnie gdy

dochody państwa już stoją pod znakiem waloryzacji i skutki ustaw o naprawie skarbu Rzeczypospolitej ujawniają się w stabilizacji waluty i w poprawie kursu marki polskiej, działalność komisji do badania cen okazuje się zbyteczną, a nawet szkodliwą. W dalszym ciągu posiedzenia przyjął Sejm śląski ustaw, już przez Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej uchwaloną a obowiązującą w całym obszarze Rzeczypospolitej z dnia 10 stycznia b. r. w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym.

Strajk przy rządzie pracy.

LONDYN, 16. II. (PAT). Dzisiaj rano zaczęła się konferencja przedstawicieli doków i robotników portowych, którzy jak wiadomo, zagrozili porzuceniem w dniu dzisiejszym pracy. Pośrednictwem podjął się minister robót publicznych p. Shaw. Minister dokłada ze swej strony wszelkich starań, aby doprowadzić do porozumienia. W konferencji bierze udział ze strony robotników portowych 120 tys. osób.

Zmiana sytuacji w Palatynacie.

FRANKFURT, 16. II. (PAT). Sytuacja polityczna w Palatynacie zmieniła się całkowicie. Tak zw. autonomizny rząd Palatynatu-przestaje istnieć z dniem dzisiejszym. Przedstawiciele międzysojuszniczej komisji Nadreńskiej prowadzą z członkami rządu w Spirze rokowania w sprawie natychmiastowego objęcia agend przez rząd prowizoryczny. Władza wykonawcza należeć będzie do Tymczasowego Dyrektorjatu, w skład którego wchodzi dotychczasowi członkowie rządu legalnego. Dyrektorjat zwróci się w ciągu dnia dzisiejszego z odezwą do ludności Palatynatu.

Nunejatury w Moskwie niema.

RZYM, 16. II. (PAT.) Zaprzeczają tu kategorycznie pogłoskom, jakoby w Moskwie miała być utworzona nunejatura stolicy apostołkiej.

OFIARY.

— Dla biednej wdowy z Intelgencji — Bezmilennie Mk. 2000.000.

WILEŃSKA GIEŁDA	
Urzędowa 16 lutego b. r.	
Ruble złote	5100000
Dolary	9275000
8 proc. Państw. Pożyczka Złota	1800000

WARSZAWSKA GIEŁDA	
urzędowa 16 lutego b. r.	
Dolary	9150000 - 9300000
London	40390000 - 39950000
Paryż	410000
Franki złoty	1800000

Redaktor Stanisław Mackiewicz

Lecznica i Szpital litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmuje lekarze specjaliści: Choroby dalecejące od 11 — 1; choroby wewnętrzne od 12 — 4; chirurgiczne 1 — 2; kobiece — 1; oczu 10 — 2; uszu, nosa i gardła 12 — 3; zębów 10 — 11; skórne i weneryczne 2 — 3; nerwowe 1 — 2;

w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy od godz. — 3.

GABINET ROENTGENA I ELEKTRO-MEDYCZNY

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorium analityczne

DOKTOR J. KACEW.

Choroby włosów (dupież, wypadanie, przedwczesno wyłysienie i t. p.)

Kosmetyka lekarska (pryszczki, piegł, znamiona, plamy, brodawki i inne kosmet wady i choroby skóry, twarzy i ciała).

Usuwanie włosów na twarzy diatermją. Operacje plastyczne i iniekcje parafinowe. Sztuczne słońce górskie. Diatermja d'Arsonwal, Roentgen. — Masaż wibracyjny i pneumatyczny. JAGIELLOŃSKA 3 (obok ul. Ad. Mickiewicza).

Przyjmuje od 10 — 2 i 4 — 7. W niedzielę od 10 — 1 przyjęcia bezpłatne dla niezamożnych.

Pracownia luster, szlifiernia szkła

WIELKA 25 na 2-gim piętrze

przyjmuje wszelkie obstalunki na lustra i szlifowane szkło do różnych mebli; przyjmuje do naprawy stare plamiste lustra

Sól JANUSZ GERZABEK i S-ka S-ka Akc.

Wilno, Królewska 5, tel. 625. Warszawa, Niecała 6, tel. 19409 Adr. Teleg. „GERPE“.

Dostawa do wszystkich miejscowości w Wileńszczyźnie.

Leśniczy fachowy, z wieloletnią praktyką, mający poważne referencje i poręczenia, pragnie zmienić posadę z państwowej na prywatną od dnia 1 kwietnia r. b. Leśnictwo Kobylnik-Swięciański, Leśniczemu posadę w mieście

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Cukier po cenach niższych w workach 100 kilogramowych dostarcza za gotówką

Hurtownia cukru P. Michałowicz
POZNAŃ, Cieszkowskiego 6.
Tel. 2892. Skrót teleg. „Hurt cukru“.

WILEŃSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWO ZASTAWOWE Sp. Akc.
WILNO, auktor Św. MICHAŁSKI Nr. 1.
Telef. 337. — — — — — Telef. 337.
Od dnia 20 lutego r. b. wznowia swe operacje wydaje pożyczki pod zastaw złota, srebra i drogich kamieni Pożyczki udzielane są w złotych polskich równych frankowi złotemu, obliczonego w dniu wpłaty w/g kursu ogłoszonego przez Min. Skarbu.

D-r M. Mienicki
Chor. wener. syfilis i skórne (leczon. sztuczn. słonecznym górskim, ul. Wileńska 34 m. 21) Przyjmuje od 4-7

ZEBY styczne stare nawet potamane kupuje i płaci najwyższe ceny technik A. Straż Domnikańska 11.

GENY STAŁE
ul. Niemiecka 21 front. wejście od ul. 2-gie piętro

Wszystko dla **Dzieci i uczni**

koszunki, palta, suknie, zakieciaki, swetry, fartuszki, czapczoski, obuwie i bielizna w 30-50% taniej niż wszędzie do nabycia o magazynie dziecinnych ubiorów

„Konkurencja“